

Mieszkańcy Bydgoszczy w początkowych latach Polski Ludowej (1946–1960)

Abstrakt. Celem artykułu jest przedstawienie zmian w liczbie, w strukturze demograficznej, w aktywności zawodowej, w źródłach utrzymania i w warunkach mieszkaniowych ludności w latach 1950–1960. Na podstawie danych pochodzących ze spisów ludności udowodniono, że w ciągu tych 10 lat:

- ludność miasta zwiększyła się o 29,5 tys.,
- najwyższą dynamiką wzrostu charakteryzowała się subpopulacja w wieku 30–39 oraz 60–69, a najniższą w wieku 40–49 lat,
- zwiększyła się nieco aktywność zawodowa kobiet (z 28,7 do 31%, a zmalała mężczyzn (z 60,6 do 55,4%),
- najwyższą aktywnością zawodową, wynoszącą powyżej 95%, wyróżniali się mężczyźni w wieku 25–44 lata,
- kobiety najbardziej aktywne zawodowo były w wieku 20–24 lata,
- działem gospodarki narodowej, który zapewniał źródło utrzymania dla ludności, był przemysł,
- przy nieznacznym spadku udziału osób utrzymujących się z pracy (z 93,1 do 89,1%) w ogólnej liczbie mieszkańców nastąpił wzrost udziału osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych (z 6,9 do 10,9%),
- uległo poprawie wyposażenie mieszkań w urządzenia komunalne.

Wnioski:

1. Następowala powolna zmiana struktury demograficznej, zawodowej i w źródłach utrzymania ludności.
2. Przyrost zasobów mieszkaniowych nie nadążał za przyrostem rzeczywistym ludności.

słowa kluczowe: Bydgoszcz, ludność, struktura płci i wieku, wykształcenie, aktywność zawodowa, warunki mieszkaniowe

Residents of Bydgoszcz during the initial years of the Polish People's Republic (1946–1960)

Abstract. The objective of the article is to present changes in numbers, demographic profile, occupational activity, sources of income and housing conditions of local population in 1950–1960. Based on data coming from census records, it was confirmed that in the described decade:

- population in the city increased by 29,500,
- the highest growth dynamics were reported in subpopulations ages 30–39 and 60–69, and lowest in ages 40–49,
- occupational activity among women was slightly increased (from 28.7 to 31%, and decreased among men (from 60.6 to 55.4%),
- the highest occupational activity, amounting to over 95%, was reported among men ages 25–44,
- the most active working women were in ages 20–24,
- industry was the sector of economy that provided source of income for the local population,
- with a slight drop in the share of people gainfully employed (from 93.1 to 89.1%) in the total population, there was an increase of people who generated income from non-salaried sources (from 6.9 to 10.9%),
- utility infrastructure was improved in flats.

Conclusions:

1. There was a slow change in demographic and occupational profile as well as sources of income.
2. An increase in housing resources did not correspond with the actual population growth.

keywords: Bydgoszcz, population, gender and age profile, education, occupational activity, housing conditions

Wojny, rewolucje burzą ewolucyjne przemiany gospodarcze i społeczno-polityczne dokonujące się w danym państwie. Dotychczasowe procesy zostają zaburzone na tyle głęboko, że nie można ich kontynuować w wydaniu przedwojennym.

Zmiana ustroju, narzuconego siłą przez obce kulturowo i politycznie mocarstwo, jakim był Związek Radziecki, jaka nastąpiła w Polsce w 1944 r. (utrwalona w 1945 r. i 1946 r.) nie była akceptowana przez zdecydowaną większość społeczeństwa polskiego. Jednak w zaistniałej sytuacji międzynarodowej społeczeństwo musiało się podporządkować nowej władzy, która siłą narzucała rygory życia społeczno-gospodarczego i politycznego w każdej miejscowości w kraju.

W początkowych latach utrwalania nowego ustroju, przez niektórych autorów określanym jako „instalowanie gospodarki socjalistycznej”¹, było ono raczej brutalne i niewiele różniące się pod względem metod represji od tych stosowanych przez okupantów niemieckich i sowieckich w czasie drugiej wojny 1939–1945. Sytuacja ta uległa radykalnej poprawie w październiku 1956 r. po objęciu przywództwa partii przez Władysława Gomułkę. Wydarzenie to poprzedziła śmierć Józefa Stalina w 1953 r. w Związku Radzieckim i częściowe odrzucenie jego doktryny ekonomicznej i politycznej. Nastąpiła też zmiana polityki gospodarczej, szczególnie wobec rolnictwa i rzemiosła. Pomimo tylu mankamentów ustroju socjalistycznego² następowały pozytywne przemiany gospodarcze³, społeczne⁴, które w świetle danych statystycznych trudno podważyć.

Na tle bardzo skrótowo zarysowanego wprowadzania nowego socjalistycznego ustroju w Polsce nasuwa się pytanie – jakie wówczas było społeczeństwo pod względem demograficznym i społeczno-zawodowym? Opis tego społeczeństwa w skali krajowej, regionalnej można znaleźć w podręcznikach szkolnych, akademickich, natomiast brakuje takich charakterystyk odnoszących się do poszczególnych miast. Tym bardziej, że część procesów demograficznych nie poddawała się sterowaniu przez władze państwowe.

Celem tego opracowania jest więc charakterystyka ludności Bydgoszczy pod względem demograficznym, społeczno-zawodowym i źródeł utrzymania wraz z przedstawieniem warunków mieszkaniowych dokonana na podstawie wyników pochodzących ze spisów ludności z 1950 i 1960 r. W artykule pragnę udowodnić, że w świetle faktów również w Bydgoszczy zachodziły pewne zmiany demograficzne oraz społeczno-zawodowe w analizowanym, stosunkowo krótkim, okresie. Opracowanie to należy traktować jako wstęp do dalszych badań nad społeczeństwem Bydgoszczy, częściowo zapoczątkowanych przez innych autorów⁵.

1. Ludność Bydgoszczy według płci i wieku

Trudno jest udokumentować jakie zmiany demograficzne zachodziły w mieście między 1939 a 1946 r. Z pewnością duże straty w liczbie ludności wystąpiły we wrześniu 1939 r. w czasie zdobywania miasta przez Niemców i w pierwszych

¹ M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza–Rozwój–Upadek*, Warszawa 2009, s. 121–164.

² W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Warszawa 2003.

³ J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.

⁴ J. Szczepański, *Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia*, Warszawa 1973.

⁵ A. Olech, *Przemiany ludnościowe na terenie Szwedzkiej w latach 1874–1914. Analiza demograficzna na podstawie ksiąg zgonów*, „Kronika Bydgoska”, t. 42/2021, s. 167–188.

miesiącach 1945 r., kiedy miasto było wyzwalone⁶. W czasie wojny w mieście ubyło około 6 tysięcy mieszkańców⁷. Również niewiele danych statystycznych posiadamy o ludności z lat 1946–1950. Wiadomo, że zachodziły wówczas duże przemieszczenia ludności. Jednocześnie przy względnie małych urodzeniach w roku 1945 nastąpił pokaźny ich wzrost w latach następnych. W 1950 r. liczba urodzeń była dwukrotnie wyższa niż w 1945 r.⁸ (tab. 1). Należy też zwrócić uwagę, że liczba urodzeń w czasie wojny (1939–1944) tylko nieznacznie różniła się od urodzeń w latach 1936–1938. W wyniku wzrastającej liczby urodzeń i znacznej przewagi napływu nad odpływem ludności liczba mieszkańców Bydgoszczy zwiększyła się z 134,6 tys. w 1946 r. do 162,5 tys. w 1950 r.⁹, czyli przeciętnie rocznie przybywało 5580 osób. Spis ludności przeprowadzony 3 grudnia 1950 r. dostarcza wiele interesujących informacji o mieszkańcach miasta¹⁰, zwłaszcza dotyczących struktury płci i wieku. Według tego spisu w grupie wiekowej 0–19 lat była niewielka przewaga chłopców nad dziewczętami (podobnie jak wśród urodzonych w latach 1936–1950 – tab. 1), natomiast w pozostałych grupach dominowały kobiety. Przykładowo na 100 mężczyzn w wybranych grupach wiekowych przypadała następująca liczba kobiet:

- 20–24 – 147,9
- 25–29 – 135,3
- 30–34 – 132,2
- 35–39 – 123,6
- 40–44 – 119,3
- 45–59 – 111,1
- 60–79 – 143,0
- 80 i powyżej – 221,0

Dużą różnicę między liczbą kobiet a mężczyzn występującą w grupie wiekowej 20–24 lata należy tłumaczyć poborem pewnej liczby mężczyzn do odbycia służby wojskowej, jak też stratami poniesionymi w czasie wojny. Dotyczyło to także mężczyzn w wieku 30–59 lat. Znacząca przewaga kobiet nad liczbą mężczyzn w wieku powyżej 59 lat wiąże się z nadumieralnością mężczyzn. Uwzględniając ogół ludności, na 100 mężczyzn przypadała 118 kobiet, czyli o wiele mniej niż w 1946 r. (129).

⁶ R. Ławniczak, *Rocznica wejścia Armii Czerwonej do Bydgoszczy w styczniu 1945 na łamach „Gazety Pomorskiej” (1949–1990)*, „Kronika Bydgoska”, t. 40/2019, s. 233–246.

⁷ Według szacunku w 1939 r. Bydgoszcz liczyła 141 tys. ludności zaś 14 lutego 1946 r. 134,6 tys. (*Statystyka miast i osiedli 1945–1965*, GUS, 1967, s. 166).

⁸ Przyjęto w uproszczeniu, że dzieci mieszkające w Bydgoszczy w 1950 r. urodziły się w tym mieście.

⁹ W ówczesnych granicach administracyjnych miasta.

¹⁰ T. Dłuska, C. Kozłowski, *Publikacje z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego 1950*, „Wiadomości Statystyczne”, zeszyt 2 (17), 1959, s. 23–26.

Tabela 1. Dzieci urodzone w latach 1950–1936 mieszkające w Bydgoszczy w dniu spisu 3 grudnia 1950 r.

Rok urodzenia	Wiek dziecka	Chłopcy	Dziewczynki	Razem	Współczynnik urodzeń w ‰ ^{a)}
1950	0 lat	2096	1960	4056	25,0
1949	1 rok	2072	1930	4002	25,0
1948	2 lata	1969	1881	3850	26,0
1947	3 lata	1868	1702	3570	25,1
1946	4 lata	1715	1734	3449	25,7
1945	5 lat	981	963	1944	.
1944	6 lat	1138	1116	2254	.
1943	7 lat	1250	1202	2452	.
1942	8 lat	1259	1189	2448	.
1941	9 lat	1186	1197	2383	.
1940	10 lat	1198	1108	2306	.
1939	11 lat	1091	1170	2261	16,0
1938	12 lat	1156	1162	2318	.
1937	13 lat	1161	1120	2281	.
1936	14 lat	1282	1262	2544	.

^{a)} szacunek

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Struktura zawodowa i demograficzna ludności. Indywidualne gospodarstwa rolne. Województwo bydgoskie*, GUS, 1954.

Przechodząc do analizy wieku mieszkańców w podziale na grupy liczące po pięć roczników, najliczniej reprezentowana była subpopulacja najmłodsza urodzona w latach 1946–1950. Następne dwie subpopulacje były od najmłodszej mniejsze o 37%, ponieważ okres urodzeń przypadał na lata 1936–1945, kiedy były niższe urodzenia, a do tego doszły wyższe straty w czasie wojny. Grupa wiekowa 15–19 lat była już liczniejsza (o 22,4%) od grupy ją poprzedzającej, a następna znowu mniejsza (urodzeni w latach 1926–1930), z kolei ta po niej – starsza – była nieznacznie większa. Subpopulacja w wieku 30–34 lata urodzona w latach 1916–1920 była o 35,2% mniej liczna od poprzedzającej. Trzy następne grupy wiekowe były już liczniejsze (tab. 2). Licząc od grupy wiekowej 45–49 lat, każda następna była mniejsza od subpopulacji ją poprzedzającej. Tak duże różnice w liczebności osób wchodzących w skład poszczególnych grup były powodowane przyrostem naturalnym, wojnami, stratami wynikającymi z naturalnych procesów demograficznych i częściowo z salda migracji.

Tabela 2. Struktura wieku mieszkańców Bydgoszczy ogółem i według płci w 1950 i 1960 r.

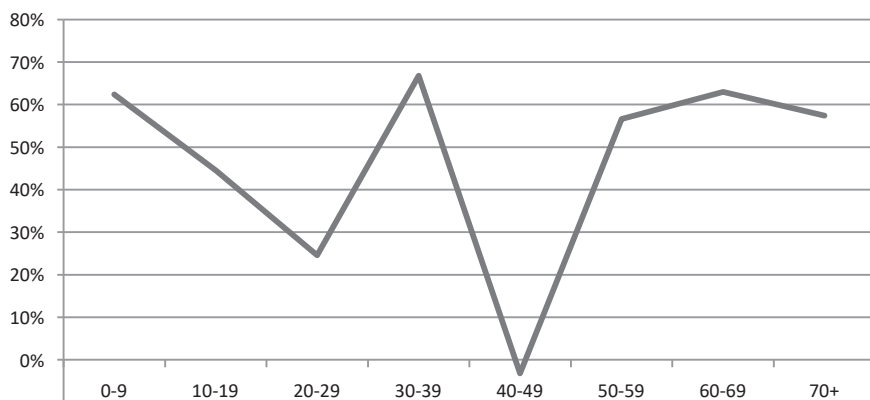
Grupy wieku	1950		1960		Razem		W % ogółem	
	M	K	M	K	1950	1960	1950	1960
0-4	9720	9207	11879	11444	18927	23323	11,6	10,0
5-9	5814	5667	13150	12836	11841	25986	7,3	11,2
10-14	5888	5822	11344	10863	11710	22207	7,2	9,6
15-19	7335	7001	8147	7284	14336	15431	8,8	6,7
20-24	5462	8077	6586	8725	13539	15311	8,3	6,6
25-29	6183	8366	9740	9957	14549	19697	8,9	8,5
30-34	4061	5369	9826	10188	9430	20014	5,8	8,6
35-39	5863	7250	8144	9451	13113	17595	8,1	7,6
40-44	6078	7249	4630	5788	13327	10418	8,2	4,5
45-49	5206	6310	6226	7598	11724	13824	7,2	6,0
50-54	3911	5298	6173	7408	9209	13581	5,7	5,8
55-59	2876	3941	5039	6472	6817	11511	4,2	5,0
60-64	2260	3157	3449	5184	5417	8633	3,3	3,7
65-69	1520	2064	2350	3690	3584	6040	2,2	2,6
70-74	984	1550	3087	5349	2534	8436	3,2	3,6
75-79	608	911			1519			
80-84	224	482			706			
85-89	66	177			243			
90+	29	46			75			
Nie ustalono	156	128			284			
Razem	74244	88280	109770	122237	162524	232007	100	100

Źródło: patrz tab. 1. oraz *Ludność. Dodatkowe informacje dla powiatu Bydgoszcz*, GUS, 1965.

W okresie międzypisowym 1950-1960 liczba mieszkańców powiększyła się o dalsze 29,5 tys.¹¹. W tym przedziale czasowym najliczniejsza była subpopulacja w wieku 5-9 lat, ale grupa ją poprzedzająca oraz kolejna, w wieku 15-19 lat, były tylko nieznacznie mniejsze. Natomiast subpopulacja 15-19 lat (osoby urodzone w czasie wojny) i następna po niej, były o 40% mniejsze w porównaniu

¹¹ W tym także w wyniku inkorporacji terenów sąsiednich.

z najliczniejszą. Grupa wiekowa 25–39 lat była już bardziej liczna, ale subpopulacja w wieku 40–44 lat (osoby urodzone w latach 1916–1920) była znowu o 40% mniejsza od ją poprzedzającej. Spoglądając na dane zawarte w tabeli 2 widać, że grupy wiekowe 5–9, 10–14, 30–34 były w 1960 r. niemal dwukrotnie liczniejsze niż w 1950 r. Tymczasem subpopulacja w wieku 40–44 lat jako jedyna była mniejsza w 1960 r. w porównaniu z 1950 r. (osoby urodzone w 1916–1920). W okresie międzypisowym nastąpiło przesunięcie poszczególnych subpopulacji o 10 lat w górę wieku oraz pojawienie się w 1960 r. nowych roczników urodzonych w latach 1951–1960, kiedy notowano wysoki przyrost naturalny. Jednocześnie przesunięcie subpopulacji w górę wieku spowodowało wymieranie osób najstarszych, ich miejsce zajęła kohorta, która w 1950 r. była w wieku 60–69 lat (też uszczuplona w wyniku wyższego współczynnika zgonów niż np. w subpopulacji w wieku 50–59 lat). Przyjmując za podstawę dalszych rozważań grupy koncentrujące po 10 roczników, można wykazać wzrost lub spadek procentowy ludności poszczególnych subpopulacji w 1960 r. w porównaniu z 1950 r. Okazuje się, że przy 42% zwiększeniu się liczby mieszkańców Bydgoszczy liczba osób w wieku 40–49 nawet zmalała, przy stosunkowo niewielkim wzroście subpopulacji w wieku 20–29 lat (o 24,6%). W pozostałych grupach nastąpił wzrost ludności powyżej 40% (wykres 1).



Wykres 1. Procentowy wzrost (spadek) subpopulacji liczących po 10 roczników w 1960 r. w stosunku do 1950 r.

Źródło: patrz tab. 2.

Z punktu widzenia reprodukcji ludności ważny jest wiek kobiet w wieku rozrodczym o najwyższej płodności, to jest 20–39 lat. W 1950 r. liczba kobiet w tym wieku wynosiła 20 092, a w 1960 r. 38 321. Nastąpiło więc prawie podwojenie potencjału rozrodczego kobiet, co przełożyło się na wysoki współczynnik urodzeń w latach 50.

Udział tej subpopulacji kobiet w ogólnej liczbie wynosił w 1950 r. 22,8%, zaś w 1960 r. 31,3%. Zróżnicowany wzrost subpopulacji obejmujących po dziesięć roczników spowodował pewne zmiany w strukturze wieku mieszkańców miasta. Przykładowo udział dzieci w wieku 0–9 lat zwiększył się z 18,9% w 1950 r. do 21,2% i odpowiednio osób w wieku 30–39 lat z 13,9 do 16,2%, w wieku 60 lat i więcej z 8,7 do 9,9%. Również nastąpił minimalny wzrost udziału grup wiekowych 10–19 i 50–59 lat. Zmniejszeniu uległ udział grup wiekowych 20–29 (z 17,2 do 15,1%) i 40–49 (z 15,4 do 12,1%). Sumując, można stwierdzić, iż społeczeństwo Bydgoszczy w tym okresie było bardzo młode, bo w 1950 r. 52,1%, a w 1960 r. 52,6% ludności nie przekraczała 30 lat. Jednocześnie udział mieszkańców w wieku 60+ wynosił poniżej 10% (tab. 2). O młodości tego społeczeństwa świadczyła proporcja liczby wnucząt (0–14 lat) do liczby babć i dziadków (60+), która kształtowała się 2,96 : 1 w 1960 r. jak 3,09 : 1.

2. Aktywność zawodowa (pracownicza) mieszkańców

Stopień zaspokojenia potrzeb danego społeczeństwa zależy między innymi od aktywności zawodowej i wydajności pracy jego członków. Im wyższy odsetek danego społeczeństwa pracuje i im bardziej wydajnie, tym lepsza jest sytuacja bytowa. Z kolei stopień aktywności pracowniczej zależy od struktury wieku mieszkańców, istniejących i tworzonych miejsc pracy, odpowiednich przepisów państwowych zachęcających, ułatwiających lub wręcz zmuszających ludzi do podejmowania pracy. W ustroju socjalistycznym obowiązywała zasada pełnego wykorzystania zasobu pracy¹², dlatego można przyjąć, że ludność czynna zawodowo oznaczała pracujących. W publikacjach GUS-u dotyczących wyników spisu ludności z 1950 i 1960 r. używano pojęcia czynni zawodowo i utrzymywane przez nich osoby, co wyraźnie wskazuje na tożsamość pojęć czynni zawodowo – pracujący. Pełne zatrudnienie oznaczało na ogół przerost zatrudnienia i niższą wydajność pracy. Ze społecznego punktu widzenia wydaje się jednak korzystniejsze pełne zatrudnienie niż długotrwałe bezrobocie¹³.

Z ogółu mieszkańców Bydgoszczy w omawianych latach pracował następujący odsetek:

	1950	1960
mężczyzn	60,6	55,4
kobiet	28,7	31,0
razem	43,3	42,6

¹² M. Kabaj, *Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1972.

¹³ J. Nowicki, *Paradoksy pełnego zatrudnienia w Polsce*, Warszawa 1999.

Niższa aktywność zawodowa mężczyzn w 1960 r. wynikała z łagodniejszych rygorów dotyczących pracy, jak również podejmowania przez część osób nauki, a także przechodzenia na emeryturę lub uzyskiwania renty pracowniczej. Wzrosła za to nieco aktywność pracownicza kobiet powodowana rosnącym zatrudnieniem w przemyśle, handlu, oświacie, ochronie zdrowia (tab. 4). Fakt ten może dziwić, ponieważ w 1960 r. było znacznie więcej dzieci w wieku 0–9 lat niż 10 lat wcześniej. Czyli niższa aktywność zawodowa kobiet w 1950 r. wynikała raczej z braku miejsc pracy lub też ze zbyt słabych bodźców zachęcających do jej podjęcia.

Tabela 3. Ludność Bydgoszczy czynna zawodowo według płci i wieku w 1960 r. i jej aktywność zawodowa

Grupy wieku	W liczbach bezwzględnych			W % ogółu danej grupy wieku		
	M	K	Razem	M	K	Razem
14 lat	49	26	75	2,2	1,3	1,8
15–19	3545	3044	6589	43,5	41,8	42,7
20–24	6089	6505	12594	92,4	74,6	82,2
25–29	9477	5916	15393	97,3	59,4	78,1
30–34	9536	5203	14739	97,0	51,1	73,6
35–39	7842	4935	12777	96,3	52,2	72,6
40–44	4437	2828	7265	95,8	48,9	69,7
45–49	5897	3491	9388	94,7	45,9	67,9
50–54	5758	2879	8637	93,3	38,9	63,6
55–59	4490	1994	6484	89,1	30,8	56,3
60–64	2249	701	2950	65,2	13,5	34,2
65–69	798	234	1032	34,0	6,3	17,1
70+ ^{a)}	645	171	816	20,9	3,2	9,7
razem	60812	37927	98739	55,4	31,0	42,6

^{a)} wraz z wiekiem nieustalonym (59 M + 59 K)

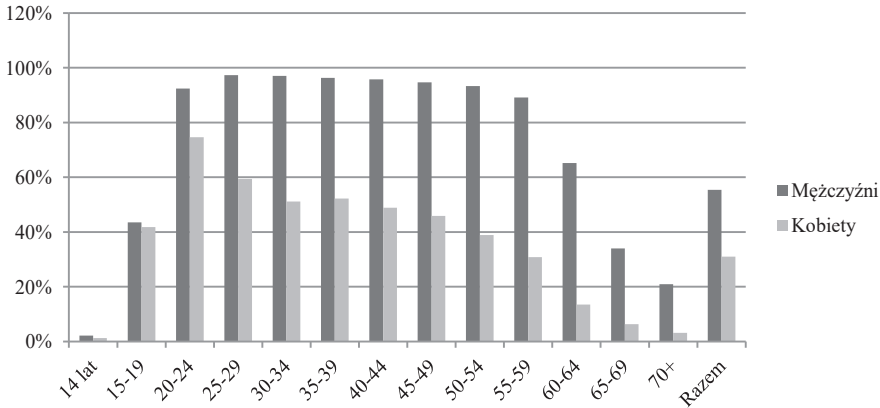
Źródło: patrz tab. 2.

Dane zawarte w tabeli 3 dotyczące 1960 r.¹⁴ wskazują, że najwyższą aktywnością¹⁵ przekraczającą 95% charakteryzowali się mężczyźni w wieku 25–44 lata. Jednak jeszcze w wieku 65–69 lat co trzeci mężczyzna pracował. Z kolei kobiety

¹⁴ Dla 1950 r. brakuje danych odnośnie aktywności według płci i wieku ludności.

¹⁵ Aktywność wyrażoną w % otrzymano poprzez podzielenie liczb zawartych w tabeli 3 w kolumnach 2, 3, 4 przez odpowiednie grupy wieku w tabeli 2 w kolumnach 4, 5, 7.

najwyższą aktywność przejawiali w wieku 20–24 lata, ale była ona o 17,8 punktów procentowych (pp) niższa od aktywności zawodowej mężczyzn w tym wieku. Od subpopulacji 20–24 aktywność zawodowa każdej następnej grupy wiekowej malała. Najmniejsza różnica w aktywności między mężczyznami a kobietami istniała w grupie wieku 15–19 lat, a w innych niektórych grupach sięgała nawet 50 pp (wykres 2).



Wykres 2. Aktywność zawodowa mieszkańców Bydgoszczy według płci i wieku w 1960 r.

Źródło: Tabela 3.

Pewnym zaskoczeniem może być bardzo wysoka aktywność zawodowa osób w wieku 15–19 lat, co prawdopodobnie wynikało z sytuacji bytowej rodzin i wysokiego popytu na zasoby pracy. W tej grupie wiekowej i następnej liczba kobiet pracujących była podobna jak mężczyzn, podczas gdy w grupach od nich starszych różnice były pokaźne, nawet dwukrotne.

Niska aktywność kobiet w wieku 25–39 lat wiązała się z macierzyństwem, a powyżej 40 roku życia z niskimi kwalifikacjami, być może także częściowo ze sprawowaniem funkcji opiekuńczej nad wnuczętami lub z brakiem miejsc pracy. Skoro sytuacja bytowa rodzin w 1960 r. była trudna, ponieważ były niskie wynagrodzenia, należy domniemywać, że kobiety były skłonne podejmować pracę. Nie należy w tym zakresie pomijać także utrwalonych w przeszłości tradycji, które wraz z upływem czasu ulegały zmianom.

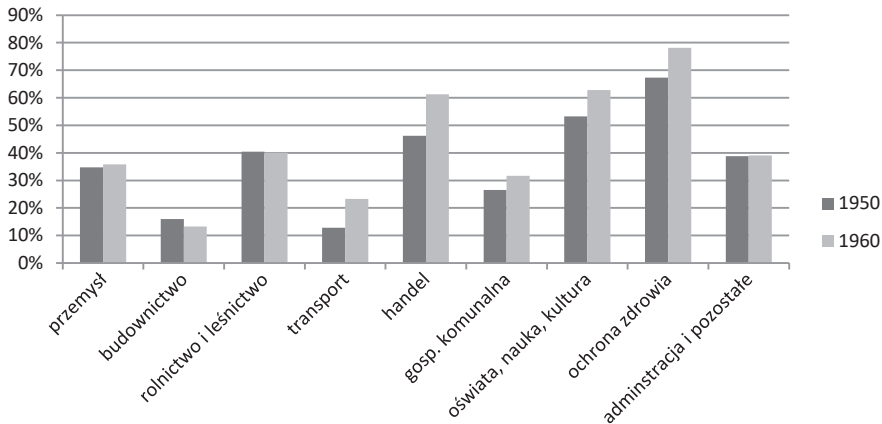
3. Działy gospodarki narodowej zapewniające pracę i źródła utrzymania dla mieszkańców miasta

Najważniejszym działem gospodarki narodowej zapewniającym pracę i dochody był przemysł. Znajdowało w nim zatrudnienie w 1950 r. 44,1%, a w 1960 r. 47,7%

zawodowo czynnych bydgoszczan. Łącznie ten dział zapewniał źródło utrzymania odpowiednio dla 43,3 i 48,0% mieszkańców utrzymujących się z pracy. Czyli warunki bytu połowy rodzin bydgoskich zależały od zakładów przemysłowych, które gwarantowały nie tylko wynagrodzenia. Znaczna ich część dawała także tanie wyżywienie, ekonomiczny wypoczynek, rozrywkę, możliwość korzystania z opieki lekarskiej. W dziale przemysłu znajdowało w tych latach zatrudnienie 45% ogółu społeczeństwa i 50% mężczyzn oraz odpowiednio 42,5% (w 1950 r.) oraz 44,4% kobiet. Taką pracę podejmowali głównie mężczyźni. Ich udział w zatrudnieniu w 1960 r. wyniósł 64,2% (35,8% jako uzupełnienie do 100 przypadało na kobiety). Wobec tak ważnej roli przemysłu, jaką odgrywał w życiu gospodarczym i społecznym miasta, znaczenie pozostałych działów gospodarki narodowej było uzupełniające, jednak istotne z punktu widzenia funkcjonowania organizmu miejskiego i zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Biorąc pod uwagę zatrudnienie, drugim działem zapewniającym dochody mieszkańcom był handel wraz z gastronomią. Znajdowało w nim pracę 13,8% ludności w 1950 r. i już o wiele mniej w 1960 r., bo 9,8%. Z pozostałych działów, w których w 1950 r. pracowała jeszcze znaczna liczba osób, na uwagę zasługuje ponadto administracja i transport (tab. 4). Wysokie zatrudnienie w administracji w czasach stalinowskich zaostrego reżimu politycznego wiązało się z dużym zatrudnieniem osób w biurach bezpieczeństwa, które włączono do administracji. W warunkach tak zwanej (pewnej) odwilży politycznej, w 1960 r. zatrudnienie w administracji, w porównaniu z sytuacją sprzed 10 lat, było już przeszło dwukrotnie niższe. Uległo wówczas redukcji zatrudnienie w biurach bezpieczeństwa. Pomijając dalszą analizę zatrudnienia w innych działach gospodarki narodowej, warto zwrócić uwagę na: zmiany zatrudnienia, na proporcje osób zatrudnionych i osób przez nich utrzymywanych, na udział kobiet zatrudnionych w poszczególnych sektorach gospodarki. W okresie międzypisowym liczba pracujących wzrosła o 28 tys. osób, w tym w przemyśle o 16 tys. Podwoiła się w budownictwie, ochronie zdrowia, w gospodarce komunalnej łącznie z mieszkaniową. Stabilizacją zatrudnienia charakteryzował się transport z łącznością i handel, który został upaństwowiony¹⁶. Niewielki wzrost pracujących zanotowano w oświacie, prawdopodobnie z powodu wzrostu liczby dzieci w wieku szkolnym. W pozostałych sektorach, pomijając rolnictwo i leśnictwo, obejmujących administrację z wymiarem sprawiedliwości, finanse z ubezpieczeniami, organizacje polityczne, społeczne oraz działy nieustalone (plus pozostałe) liczba pracujących wzrosła o 2 tys. W tym samym czasie liczba utrzymywanych wzrosła o 4 tys. W sektorach „dział nieustalony” i pozostałe zostały wyraźnie zachwiane proporcje

¹⁶ J. Kaliński, *Bitwa o handel 1947–1949*, Warszawa 1970.

między liczbą pracujących a osobami przez nie utrzymywanymi. W 1950 r. na 100 pracujących w tych dwóch sektorach przypadało 287 utrzymywanych, zaś w 1960 r. 182 osoby.



Wykres 3. Udział % kobiet pracujących w poszczególnych działach gospodarki narodowej w 1950 i 1960 r.

Źródło: Tabela 4.

W działach oświata, ochrona zdrowia, handel liczba pracujących przewyższała liczbę utrzymywanych, natomiast w pozostałych działach sytuacja była odwrotna, o czym będzie jeszcze mowa w punkcie następnym. Istnienie przewagi osób pracujących nad liczbą osób utrzymywanych oznaczało, że sytuacja dochodowa (pomijając różnice płacowe) takich rodzin była bardziej korzystna niż w przypadku, gdzie liczba utrzymywanych była wyższa od pracujących. Sytuację mogła łagodzić feminizacja zatrudnienia. Tak się złożyło, że przewaga pracujących nad utrzymywanymi była w tych działach, w których udział kobiet był dominujący. Należały do nich ochrona zdrowia, oświata, handel (wykres 3), charakteryzujące się stosunkowo niskimi płacami. Między 1950 a 1960 rokiem niemal we wszystkich działach gospodarki narodowej nastąpił wzrost udziału kobiet wśród osób pracujących.

4. Ludność utrzymywana przez pracujących

Liczba osób utrzymywanych w obu latach była wyższa od liczby osób pracujących (tab. 4). Wskaźnikiem ilustrującym tę sytuację może być liczba mieszkańców utrzymywanych przypadająca na 100 pracujących. Kształtowała się ona następująco: 115 w 1950 r. i 109 w 1960 r. Oznacza to, że z jednego wynagrodzenia utrzymywały się więcej niż dwie osoby.

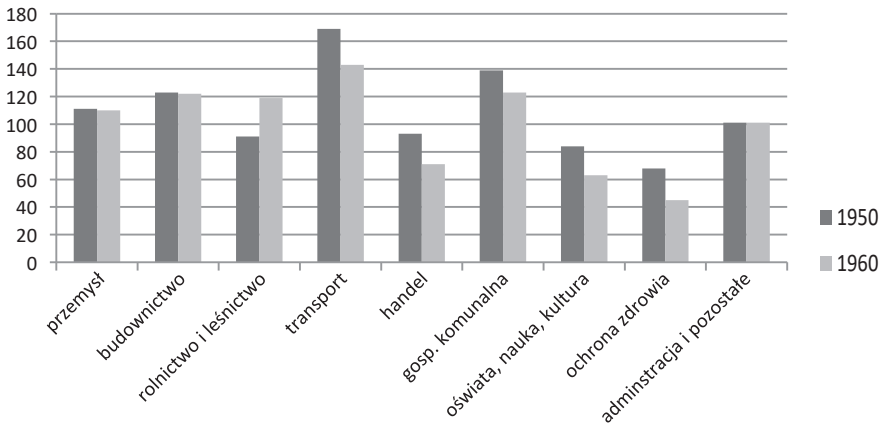
Tabela 4. Liczba osób pracujących w poszczególnych działach gospodarki narodowej w 1950 i w 1960 r.

Działy gospodarki narodowej	Liczba osób					
	pracujących		w tym kobiet		utrzymywanych przez pracujących	
	1950	1960	1950	1960	1950	1960
Przemysł	31028	47076	10779	16851	34437	52028
Budownictwo	3662	8855	586	1181	4512	10780
Rolnictwo	1262	1437	510	586	1146	1713
Leśnictwo	118	102	25	26	176	179
Transport i łączność	7693	7567	986	1766	13015	10809
Handel i żywnie zbiorowe	9722	9719	4494	5962	9023	6929
Gosp. komunalna i mieszkaniowa	1186	3242	314	1028	1650	3990
Oświata, nauka, kultura	3655	4796	1943	3010	3073	3045
Ochrona zdrowia i opieka społ.	2239	4205	1507	3284	1513	1889
Administracja, organizacje, banki	8596	.	3340	.	8673	.
Administracja, wymiar sprawiedliwości	.	3841	.	1527	.	3914
Finanse, ubezpieczenia	.	1052	.	633	.	707
Organizacje polityczne i społeczne	.	809	.	291	.	940
Dział nieustalony	444	.	262	.	3464	.
Pozostałe	744	6038	605	1782	234	11002
Razem	70349	98739	25351	37927	80916	107925

Źródło: jak w tabeli 2.

Jak już wcześniej nadmieniono, przyczyną trudnej sytuacji bytowej były niskie dochody. Była ona być może nieco lepsza w 1960 roku niż 10 lat wcześniej. Trzeba przypomnieć, zwłaszcza młodemu czytelnikowi, że w owym czasie państwo posiadało monopol na tworzenie miejsc pracy i na zatrudnienie w poszczególnych sektorach gospodarki narodowej. To państwo wyznaczało normy pracy i wysokość wynagrodzenia, które niewiele się różniło między kadrą zarządzającą a wykonawczą. Materialne warunki życia między inteligencją a klasą robotniczą były więc zbliżone. Zróznicowanie sytuacji materialnej było częściowo powodowane liczbą osób utrzymywanych przez pracujących. Mianowicie najwięcej osób na utrzymaniu mieli pracownicy zatrudnieni w transporcie, w gospodarce komunalnej

i w budownictwie¹⁷, a najmniej w ochronie zdrowia, w oświacie i handlu. Różnica w obciążeniu osobami utrzymywanymi między pracującymi w ochronie zdrowia i w transporcie w 1950 r. była przeszło dwukrotna, a w 1960 r. nawet trzykrotna (wykres 4). Niemal we wszystkich działach gospodarki narodowej w 1960 r. obciążenie pracujących osobami utrzymywanymi było niższe, przy czym minimalnie zmalało w działach przemysł i budownictwo, najbardziej w ochronie zdrowia i oświacie.



Wykres 4. Liczba osób utrzymywanych przypadająca na 100 pracujących według działów gospodarki narodowej w 1950 i 1960 r.

Źródło: Tabela 4.

Stosunkowo niskie obciążenie osób zatrudnionych w ochronie zdrowia, oświacie i handlu osobami utrzymywanymi powodowane było feminizacją, strukturą wieku i charakterem zatrudnienia. Zdecydowana większość zatrudnionych w tych działach gospodarki narodowej to młode kobiety zajmujące się przede wszystkim pracą umysłową. Ich poziom wykształcenia, zwłaszcza w ochronie zdrowia i oświacie był względnie wyższy od zatrudnionych w pozostałych sektorach gospodarki, być może z wyjątkiem administracji i wymiaru sprawiedliwości. Z kolei im względnie wyższy poziom wykształcenia kobiet, tym niższa dzieciność. Wymienione cechy zatrudnienia w tych trzech działach gospodarki narodowej powodowały, że obciążenie osobami utrzymywanymi (głównie dziećmi) było niskie, a jednocześnie warunki życia kształtowały się na wyższym poziomie. Niższe obciążenie pracujących w 1960 r. osobami będącymi na ich utrzymaniu

¹⁷ Pomijając dział „pozostałe” i dział nieustalony, gdzie z nieznanych przyczyn obciążenie pracujących osobami utrzymywanymi było nadzwyczaj wysokie (tab. 4).

oznaczało też postępowanie w poprawie warunków i jakości życia. Wiązało to się również z odnotowanym w międzyczasie wzrostem poziomu wykształcenia mieszkańców, włącznie z likwidacją analfabetyzmu. Dodać jeszcze należy, że wśród osób utrzymywanych dominowały kobiety. Ich udział wśród utrzymywanych w 1950 r. wyniósł 68,5%, a po 10 latach zmalał do 63,3%, ponieważ w okresie międzypisowym nastąpił wzrost aktywności zawodowej kobiet, a zmalał mężczyźni, o czym wspomniano wcześniej.

5. Ludność utrzymująca się ze źródeł niezarobkowych

Oprócz ludności pracującej i osób utrzymywanych przez pracujących (tab. 3) w 1950 r. pewna grupa mieszkańców utrzymywała się z zaopatrzenia z funduszy publicznych, które należy utożsamiać ze źródłami niezarobkowymi¹⁸. Te osoby znajdowały się w najgorszych warunkach materialnych. Podzielono je na pobierających zaopatrzenie (zdecydowana większość) i na utrzymywanych członków rodziny. Wśród mieszkańców żyjących z funduszy publicznych dominowały kobiety (65,5%), zarówno pobierające zaopatrzenie, jak i utrzymywane przez członków rodziny, co ilustrują liczby zawarte w tabeli 5.

Tabela 5. Liczba mieszkańców Bydgoszczy według płci utrzymująca się z funduszy publicznych w 1950 r.

Wyszczególnienie	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Pobierający zaopatrzenie	3251	5436	8687
Utrzymywani członkowie rodzin	629	1943	2572
Ogółem	3880	7379	11259

Źródło: jak w tab. 2.

Mieszkańcy utrzymujący się z zaopatrzenia publicznego to inwalidzi, wdowy, sieroty. Ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców miasta wyniósł 6,9%, z tego mężczyźni 5,2%, kobiety 8,4%. Z pracy w sumie utrzymywało się więc 93,1% mieszkańców. W spisie z 1960 r. posługiwano się pojęciem ludność utrzymująca się ze źródeł niezarobkowych, w tym wyróżniono subpopulację utrzymującą się z dożywocia. Ponadto określono wiek utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych z podziałem na płeć. W związku z tym, że z dożywocia utrzymywała się znikoma

¹⁸ W opublikowanych wynikach ze spisu ludności w 1950 r. nie używano jeszcze pojęcia „ludność utrzymująca się ze źródeł niezarobkowych”, określając ją jako „utrzymująca się z funduszy publicznych”.

liczba (14 M + 77 K) mieszkańców w dalszej części tekstu ta grupa nie będzie oddzielnie wyróżniona. Podobnie jak kobiety w wieku powyżej 49 roku życia, które w 1950 r. stanowią zdecydowaną większość osób (63,3%) utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych. Na ogół ludność utrzymującą się ze źródeł niezarobkowych utożsamia się z emerytami i inwalidami. Tymczasem w świetle spisu ludności w tej grupie mieszkańców 16,4% to dzieci i młodzież w wieku 0–19 lat, a dalsze 11,6% to osoby w wieku 20–49 lat (tab. 6).

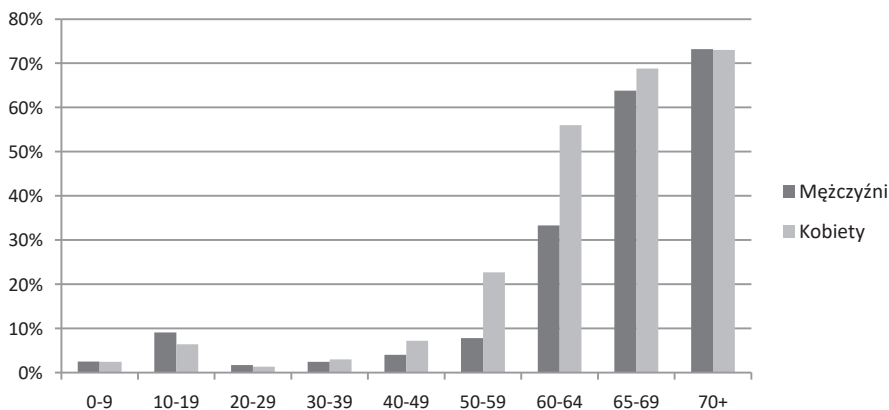
Tabela 6. Liczba mieszkańców Bydgoszczy utrzymująca się ze źródeł niezarobkowych w 1960 r. według płci i wieku

Grupy wieku	W liczbach bezwzględnych			Struktura w %		
	M	K	Razem	M	K	Razem
0–9	617	595	1212	6,6	3,7	4,8
10–19	1772	1163	2935	19,0	7,3	11,6
20–29	278	250	528	3,0	1,6	2,1
30–39	439	582	1021	4,7	3,6	4,0
40–49	430	960	1390	4,7	6,0	5,5
50–59	870	3151	4021	9,3	19,6	15,9
60–64	1149	2902	4051	12,4	18,1	16,0
65–69	1500	2540	4040	16,1	15,8	15,9
70+	2254	3891	6145	24,2	24,3	24,2
Razem	9309	16034	25343	100	100	100

Źródło: jak w tab. 2.

Najmłodsza grupa dzieci utrzymywała się z alimentów, rent, zasiłków. W subpopulacji w wieku 15–19 lat część osób otrzymywała stypendia, częściej dotyczyło to chłopców (ze szkół zawodowych) niż dziewcząt. Podobnie było w grupie wiekowej 20–29 lat, część jej członków (studenci) otrzymywała stypendia, a część renty (osoby niepełnosprawne). Na uwagę zasługuje duża grupa emerytów i rencistów w wieku 50–59 lat, z przeszło trzykrotną przewagą kobiet nad mężczyznami, podczas gdy w subpopulacji 60 lat i więcej tak dużej przewagi nie było, a w grupach 0–29 przeważali nawet mężczyźni (tab. 6). Z ogólnej liczby mieszkańców utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych prawie co czwarty przekraczał 69 lat, a jednocześnie 28% było w wieku 0–49 lat. W podziale na dziesięcioletnie subpopulacje widać, że ze źródeł niezarobkowych utrzymywało się od poniżej 2% mężczyzn i kobiet w wieku 20–29 lat do 73% w wieku lat 70 i więcej.

Najbardziej widoczna przewaga kobiet utrzymujących się z tych źródeł nad mężczyznami była w grupie wieku 50–64 lat, wyrównana w subpopulacjach najmłodszych i najstarszych (wykres 5).



Wykres 5. Mieszkańcy Bydgoszczy według płci i wieku utrzymujący się ze źródeł niezarobkowych w 1960 r. w %

Źródło: tab. 6.

W porównaniu z 1950 r. udział mieszkańców utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych tylko nieznacznie zwiększył się z 6,9% do 10,9%. Oznacza to, że emeryci wraz z osobami utrzymującymi się z renty inwalidzkiej w wieku powyżej 59 lat, liczący w sumie 14 236 osób i mieszkający w różnych rejonach urbanistycznych miasta, byli wówczas mało widoczni i raczej mało kłopotliwi dla władz miejskich.

6. Wiek osób a ich źródło utrzymania

Tytułowy problem w odniesieniu do osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych został omówiony w punkcie poprzednim, ale w oderwaniu od pozostałych dwóch subpopulacji – osób pracujących i utrzymywanych. Pewnego rodzaju syntezę dotychczasowych rozważań zawarto w tabeli 7. Przedstawione tam dane ukazują proporcje między trzema subpopulacjami z uwzględnieniem wieku. Pozwalają one na określenie udziału każdej z tych trzech populacji w poszczególnych grupach wiekowych. Nie jest zaskakujące, że najmłodsza grupa dzieci niemal w całości (kolumna 7 w tab. 7) znajdowała się na utrzymaniu pracujących, w mniejszym stopniu dotyczy to kolejnej, starszej grupy. Odsetek osób utrzymywanych w pozostałych grupach wiekowych zamykał się w przedziale 25,6–16,0%. Okazuje się, że pewna liczba mieszkańców nie tylko w przedziale wiekowym 60–64, ale powyżej 69 lat pozostawała na utrzymaniu pracujących.

Tabela 7. Liczba ludności Bydgoszczy ogółem według wieku i źródeł utrzymania w 1960 r.

Grupy wieku	Pracująca	Utrzymywana	Utrzymująca ze źródeł niezarobkowych	Razem	Udział w %		
					Pracujących	Utrzymywanych	
1	2	3	4	5	6(2:5)	7(3:5)	8(4:5)
0-9	-	48097	1212	49309	-	97,5	2,5
10-19	6664	28039	2935	37638	17,7	74,5	7,8
20-29	27987	6493	528	35008	80,0	18,5	1,5
30-39	27516	9072	1021	37609	73,2	24,1	2,7
40-49	16653	6199	1390	24242	68,7	25,6	5,7
50-59	15105	5966	4021	25092	60,2	23,8	16,0
60-64	2950	1632	4051	8633	34,2	18,9	46,9
65-69	1032	968	4040	6040	17,1	16,0	66,9
70+	816	1475	6145	8436	9,7	17,5	72,8
razem	98739	107925	25343	232007	42,6	46,5	10,9

Źródło: jak w tabeli 2.

Były to przede wszystkim kobiety, bez stażu pracy w zakładach uspołecznionych, raczej przybyłe ze wsi do swoich dzieci w celu opiekowania się wnuczętami. Udział pracujących w grupach wiekowych 20–59 lat wynosił od 60,2 do 80%. W sumie w ogólnej liczbie mieszkańców przeważała ludność bierna zawodowo (57,4%) nad pracującymi.

7. Wykształcenie mieszkańców

W spisie ludności w 1950 r. nie pytano głowy rodziny o poziom wykształcenia osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego, ale tylko o umiejętności – czytania i pisania. Było wówczas wiadomo, że poziom wykształcenia ludności był bardzo niski. Dlatego w okresie tuż powojennym organizowano dokształcanie dorosłych osób. W 1960 r. analfabetyzm w Polsce już właściwie nie istniał. Trudno jest jednak ocenić poziom wykształcenia mieszkańców Bydgoszczy, ponieważ opublikowane wyniki obejmują ludność w wieku 7 lat i więcej bez podziału na wiek. Sprawą oczywistą jest, że osoby z wykształceniem wyższym liczyły więcej niż 20 lat, a z ukończonym średnim powyżej 16 lat, ale już wśród osób z wykształceniem podstawowym ukończonym i nieukończonym były dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe. Strukturę wykształcenia mieszkańców Bydgoszczy w liczbach bezwzględnych i w procentach na tle Torunia i Włocławka, z uwzględnieniem osób w wieku 7 lat i więcej, prezentuje tabela 8. Dane te pozwalają na wysnucie kilku wniosków:

- poziom wykształcenia mieszkańców Bydgoszczy był niższy aniżeli mieszkańców Torunia,
- przynależność Włocławka do zaboru rosyjskiego uwidaczniała się jeszcze w 1960 r. o wiele niższym poziomem wykształcenia ludności niż w Bydgoszczy i Toruniu,
- nieustalony poziom wykształcenia należy utożsamiać z brakiem jakiegokolwiek wykształcenia (samoucy, analfabeci),
- o niższym poziomie wykształcenia mieszkańców Bydgoszczy niż Torunia świadczy liczba osób z wyższym wykształceniem przypadająca na 1000 mieszkańców, która wynosiła odpowiednio 22,2 i 28,8.

Należy zaznaczyć, że liczba osób w wieku 7 lat i więcej w Bydgoszczy była przeszło dwukrotnie wyższa niż w Toruniu. Natomiast proporcje w zakresie poszczególnych rodzajów wykształcenia układały się następująco: dla osób z wyższym wykształceniem 1,70 : 1, ze średnim ukończonym 2,30 : 1, z zasadniczym zawodowym 3,27 : 1, z podstawowym nieukończonym 2,67 : 1. Niższy poziom wykształcenia mieszkańców Bydgoszczy niż Torunia wynika z funkcji akademickich tych miast. Pomimo, że Bydgoszcz pełniła funkcję ośrodka wojewódzkiego,

Tabela 8. Wykształcenie mieszkańców Bydgoszczy w wieku 7 lat i więcej w 1960 r. na tle Torunia i Włocławka

Wykształcenie	W liczbach			W %		
	Bydgoszcz	Toruń	Włocławek	Bydgoszcz	Toruń	Włocławek
Wyższe						
ukończone	5144	3026	810	3,5	4,7	2,1
nieukończone	764	478	189	0,5	0,8	0,5
Średnie						
ukończone						
– ogólnokształcące	9471	4578	2136	6,5	7,2	5,7
– zawodowe	17265	7050	3294	11,8	11,0	8,7
– zasadnicze zawodowe	15403	4712	1403	10,5	7,4	3,7
Średnie						
nieukończone						
– ogólnokształcące	4533	2298	1671	3,1	3,6	4,4
– zawodowe	5220	1604	1266	3,6	2,5	3,4
Podstawowe						
ukończone	66880	31412	11688	45,6	49,1	30,9
nieukończone	18704	6998	11438	12,8	10,9	30,2
Nie ustalono jakie	3142	1787	3946	2,1	2,8	10,4
Razem	146526	63943	37841	100	100	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Ludność. Gospodarstwa domowe. Część II A, Województwo bydgoskie, NSP 1960, GUS 1965.*

koncentrowała dużą liczbę kadry urzędniczej, miała w tych latach słabo rozwinięte szkolnictwo wyższe. Osoby z wyższym wykształceniem napływały z Torunia, Poznania i z Gdańska. Młodzież z Bydgoszczy studiowała głównie właśnie w tych miastach i co najmniej połowa z nich po studiach nie wracała do miasta macierzystego¹⁹.

8. Osoby uczące się niepracujące w 1960 r.

Takich mieszkańców Bydgoszczy w wieku 7 lat i więcej było 45 002, w tym kobiet 21 624. Najliczniej reprezentowana była grupa dzieci w wieku 8 lat urodzona w 1952 r., kiedy znacząco wzrastał przyrost naturalny. Różnica między grupą dzieci ogółem w wieku 7–14 lat (38 354) a uczęszczającymi do szkół (36 691) w tym wieku wynosiła 1663. Wyraźny spadek osób uczących się, jak i populacji nastąpił między 14 a 15 rokiem życia (tab. 9). Dzieci te urodziły się w 1945 r. Z ogólnej liczby każdej populacji od 7 do 13 lat niemal 99% dzieci się uczyło. Od rocznika liczącego 14 lat wżwyz obserwowano spadek dzieci uczęszczających do szkół. W wieku 17 lat z całej populacji uczyło się już tylko 53,9%, po czym odsetek uczących się topniał – do 2,2% w wieku 22 lat. Należy sądzić, że w tej grupie byli głównie studenci. Wśród uczących się była pewna grupa (3624) utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych, przy wyraźnej przewadze płci męskiej (2242) nad żeńską (1382). Pozostali uczniowie (41 360) byli na utrzymaniu rodziców. Tak więc z ogółu mieszkańców Bydgoszczy w wieku 7 lat i więcej uczyło się 30,7%. Była to znacząca subpopulacja, która wymagała dodatkowych kosztów ponoszonych przez osoby je utrzymujące.

Tabela 9. Liczba osób uczących się w Bydgoszczy, a nie pracujących, w 1960 r. na tle danej populacji

Wiek	Populacja	Uczący się	%
7 lat	5200	5080	97,7
8 lat	5924	4888	99,3
9	5023	4982	99,2
10	4989	4949	99,2
11	4688	4658	99,4
12	4323	4302	99,5
13	4029	3992	99,1
14	4178	3840	91,9

¹⁹ A. Wallis, *Atrakcyjność miast w opinii studentów*, Warszawa 1965.

Dokończenie tabeli 9.

Wiek	Populacja	Uczący się	%
15	2476	2115	85,4
16	2876	2120	73,7
17	3188	1718	53,9
18	3476	1027	30,1
19	3415	427	12,5
20	2536	229	9,0
21	2413	106	4,4
22	3107	70	2,2
23	3516	58	1,6
24	3739	30	0,8
25	3923	29	0,7
26+	.	382	.

Źródło: jak tabela 2.

9. Gospodarstwa domowe i rodziny w 1960 r.

Poza niewielką częścią ludności (5437) mieszkającą w 89 gospodarstwach zbiorowych (zakony, internaty, domy studenckie, więzienia, domy opieki) zdecydowana większość mieszkańców pozostawała w gospodarstwach domowych jednoosobowych i większych, które można utożsamiać z gospodarstwami rodzinnymi.

W 1960 r. gospodarstw domowych ogółem było 73 365, w tym najwięcej jedno- i dwuosobowych. Jak na miasto liczące 232 tys. mieszkańców stosunkowo dużo było gospodarstw domowych, w skład których wchodziło 6 osób (5,1%) oraz siedem i więcej (3,1%). Trudna sytuacja mieszkaniowa zmuszała do wspólnego zamieszkiwania dwóch, a niekiedy nawet trzech rodzin. Z drugiej strony była znacząca liczba gospodarstw jednoosobowych (21,4%), z tego 95,1% tworzonych przez osoby stanu wolnego (to określone w spisie jako typowe). Natomiast nietypowe to uczniowie zamieszkujący na stacji (503), pomoce domowe (201), terminatorzy, czeladnicy itp. (58). Na podstawie odnotowanej niskiej aktywności zawodowej w gospodarstwach domowych jednoosobowych można domniemywać, że obok panien i kawalerów tworzyli je również emeryci i renciści. W gospodarstwach dwu- oraz trzyosobowych liczba osób pracujących była identyczna i nawet wyższa niż w czteroosobowych, ponieważ w ich skład wchodziły osoby o zróżnicowanym stanie cywilnym. Również niezbyt wysoka była aktywność pracownicza osób wchodzących w skład pozostałych gospodarstw domowych (tab. 10),

prawdopodobnie z powodu dzieci będących na utrzymaniu. Jeżeli od ogólnej liczby gospodarstw domowych odejmiemy jednoosobowe (nie stanowią one rodzin), to pozostała część (57 697) możemy traktować jako rodziny, przy czym w skład niektórych gospodarstw wchodziły dwie, a nawet trzy rodziny. W opublikowanych wydawnictwach GUS-u ze spisów 1950 i 1960 r. nie posługiwano się pojęciem rodzina, ponieważ ideologia komunistyczna dążyła do likwidacji rodzin. Pojęcie to pojawia się dopiero w wynikach spisu z 1978 r.²⁰

Tabela 10. Gospodarstwa domowe i ich aktywność zawodowa

Gospodarstwa domowe	Liczba gospodarstw domowych	Przeciętna liczba osób	
		pracujących w gosp. domowych	% gosp. domowych bez pracujących
1-osobowe	15668	0,68	32,2
2-osobowe	14907	1,62	19,0
3-osobowe	13339	1,62	4,1
4-osobowe	13952	1,56	1,7
5-osobowe	8459	1,66	1,3
6-osobowe	3758	1,88	1,1
7- i więcej osobowe	2282	2,13	1,2
Razem	73365	1,31	12,1

Źródło: jak tabela 8.

10. Kobiety w wieku 15 lat i więcej z dziećmi do 16 lat i bezdzietne

W demografii przyjmuje się, że płodność kobiet rozpoczyna się w wieku 15 lat i trwa do 49 roku życia włącznie. Dlatego w spisie ludności w 1960 r. wyodrębniono kobiety w wieku powyżej 14 lat z podziałem na posiadające dzieci i bez dzieci oraz na czynne zawodowo oraz będące na utrzymaniu. Dalej podzielono je na utrzymujące się z pracy i ze źródeł niezarobkowych. Kobiety z dziećmi pogrupowano ze względu na liczbę potomstwa – jedno dziecko, dwoje, troje, czworo i więcej. Kobiet w wieku powyżej 14 lat było w Bydgoszczy 87 094, w tym posiadających dzieci do 16 roku życia 37 187. Kobiet w wyżej wymienionym wieku czynnych zawodowo było 48 604, w tym z dziećmi 17 207 (35,4%), zaś kobiet pozostających na utrzymaniu było 38 490, w tym dzieci posiadało 19 980 (51,9%). Te dwie

²⁰ B.M. Bulska, *Zagadnienia regionalne i lokalne w spisach powszechnych ludności*, [w:] Z. Strzelecki, T. Toczyński (red.), *Spisy ludności Rzeczypospolitej Polskiej 1921–2002*, s. 743–762, 755, 756–757, 759.

grupy kobiet podzielono z kolei na zamężne i pozostałe (niezamężne). Dane te dla czynnych zawodowo przedstawiały się następująco:

	zamężne	pozostałe (niezamężne)
- z dziećmi	14675	2532
- bez dzieci	7464	23933
- razem	22139	26465

oraz dla pozostających na utrzymaniu:

- z dziećmi	19830	150
- bez dzieci	11255	7255
- razem	31085	7405

Powyższe liczby pozwalają na dostrzeżenie następujących zależności:

- wyższy odsetek kobiet pozostających na utrzymaniu posiadał dzieci niż kobiet czynnych zawodowo,
- wśród kobiet czynnych zawodowo dzieci posiadało o wiele więcej kobiet zamężnych (66,3%) niż niezamężnych (9,6%),
- spośród kobiet utrzymywanych z ogółu zamężnych dzieci miało 63,8%, a z niezamężnych zaledwie 2%,
- z ogółu kobiet czynnych zawodowo 85,3% dzieci przypadało na kobiety zamężne i odpowiednio z ogółu utrzymywanych na zamężne przypadało 99,2%,
- łącznie z ogólnej liczby kobiet w wieku 15 lat i więcej dzieci posiadało 42,7%.

Kobiety czynne zawodowo z dziećmi miały ich na utrzymaniu 32 213, a kobiety bierne zawodowo z dziećmi 44 655, czyli na 1000 kobiet czynnych zawodowo z dziećmi przypadało 1872 dzieci do 16 lat, a na bierne zawodowo z dziećmi 2234.

Jeśli liczbę dzieci odniesiemy do ogółu kobiet czynnych zawodowo, to na 1000 kobiet przypadało 663 dzieci i odpowiednio na bierne zawodowo 1160. Pamiętać jednak należy, że spośród kobiet liczących 15 lat i więcej, 20 595 (23,8%) przekroczyło 59 lat i znikoma ich liczba posiadała dzieci, czyli obciążenie dziećmi pozostałych kobiet w wieku 15–59 lat było znacznie wyższe.

11. Warunki mieszkaniowe ludności

Mieszkanie jest istotnym zasobem wpływającym na warunki życia rodziny. Zapewnia ono bezpieczeństwo i pełni wiele innych funkcji niezbędnych w życiu każdego człowieka, dlatego jest najważniejszym pożądanym dobrem materialnym jakie ludzie pragną posiadać w hierarchii potrzeb²¹. Sposób i zakres ujęcia

²¹ T. Kocowski, *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, Wrocław 1982.

zasobów mieszkaniowych w obu spisach znacznie się różnił. Dostępne wyniki ze spisu 1950 r. nie są kompletne i raczej nieporównywalne w wielu zakresach z wynikami spisu z 1960 r., dlatego omówiono je oddzielnie. W spisie z 1950 r. posługiwano się pojęciem nieruchomości zamieszkałych i liczbą mieszkań w tych nieruchomościach oraz ich wyposażeniem w odpowiednie instalacje. Nieruchomości zamieszkałych było 7556, w nich mieściło się 37 127 mieszkań. Przeciętnie więc w budynku mieściło się 4,91 mieszkań, ale nie wiadomo o jakiej powierzchni i liczbie izb. W jednym mieszkaniu przebywało 4,293 osób, a więc dużo. Trudna sytuacja mieszkaniowa zmuszała władze miasta do dokwaterowywania do mieszkań składających się z wielu izb rodzin, które straciły dach nad głową w czasie wojny. Jeśli chodzi o wyposażenie w infrastrukturę, to najwięcej budynków i mieszkań posiadało elektryczność. Miała do niej dostęp niemal cała populacja miasta, co prezentują dane zawarte w tabeli 11.

Tabela 11. Odsetek budynków i mieszkań w Bydgoszczy wyposażonych w instalacje oraz % ludności posiadającej dostęp do tych urządzeń w 1950 r.

Wyszczególnienie	%		
	budynków	mieszkań	mieszkańców korzystających
Elektryczność	91,3	96,1	96,4
Wodociąg	47,8	68,9	70,6
Kanalizacja	74,5	85,0	86,0
Gaz	32,3	52,0	55,4
Centralne ogrzewanie	4,2	4,5	5,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Nieruchomości. Budynki. Mieszkania. Miasta powyżej 20 tysięcy mieszkańców imiennie, część II*, NSP 1950, GUS 1955.

Wyższy procent mieszkań wyposażonych w infrastrukturę komunalną niż budynków świadczy o tym, że mieszkania te są usytuowane w nieruchomościach o większej kubaturze. Ponadto część budynków o niewielkiej powierzchni zlokalizowanych na obrzeżach miasta nie posiadała pewnych urządzeń infrastrukturalnych. Na uwagę zasługuje wyższy odsetek budynków posiadających kanalizację niż wodociąg. Otóż budynki, głównie jednorodzinne, posiadały częściej własne ujęcie wody niż sieciowe miejskie. Mianowicie z ogółu budynków posiadających wodociąg i kanalizację, ujęcia z sieci miejskiej miało odpowiednio 83,6% i 52,8% (kanalizację). Zatem w owym czasie łatwiej się było pozbyć ścieków we własnym zakresie niż zaopatrzyć się w wodę, ponieważ przestrzeń miejska nie była intensywnie

zabudowana, a i przepisy sanitarne nie były rygorystyczne. Zatem w 1950 r. zdecydowana większość mieszkańców mogła korzystać z podstawowych dóbr cywilizacyjnych. Postęp w tej dziedzinie następował w latach następnych. W okresie międzypisowym przybyło 80 742 mieszkańców, 4131 budynków mieszkalnych, 14 014 mieszkań. W jednym budynku mieściło się więc 4,38 mieszkań i 12,15 izb. W skład jednego mieszkania wchodziło 2,78 izb. W spisie z 1960 r. wyodrębniono 89 gospodarstw zbiorowych, w których przebywało 5437 osób oraz 372 pomieszczenia prowizoryczne zamieszkałe przez 1113 osób. Ludność gospodarstw zbiorowych i pomieszczeń prowizorycznych będzie w dalszej analizie pominięta. Głównym przedmiotem badań będą mieszkania i izby oraz zamieszkująca w nich ludność (225 457 osób). Urządzenia infrastrukturalne posiadał w tym czasie następujący % mieszkań, z których korzystał odpowiedni procent ludności:

	mieszkania	ludność
– elektryczność	98,9	99,2
– wodociąg	63,0	66,7
– ustęp	40,4	45,6
– zlew lub umywalka	62,8	66,6
– łazienka	28,2	32,0
– gaz	46,6	55,4
– centralne ogrzewanie	19,6	19,3

W świetle tych liczb w stosunku do 1950 r. poprawa nastąpiła tylko w wyposażeniu w centralne ogrzewanie i elektryczność (tab. 11). Korzystanie mieszkańców z wodociągów i kanalizacji pogorszyło się. Nie wiadomo, czy wynikało to ze sposobu zestawienia przez GUS, czy z włączenia w międzyczasie w granice miasta wielu wsi²², które poza elektrycznością nie posiadały wodociągów i kanalizacji. Nie wnikając w przyczyny zaistniałych zmian, w 1960 r. w wynikach spisu pojawiają się bardziej szczegółowe urządzenia sanitarne, takie jak łazienka, ustęp, z których korzystało poniżej połowy mieszkańców, a więc jak na miasto tej wielkości (232 tys.) zbyt mało. Przechodząc do zasobów mieszkaniowych, warto zauważyć, że najwięcej mieszkań było trzy- i dwuizbowych. Obejmowały one 68,3% całości, a zamieszkiwało w nich 61,8% ludności. Co dziesiąte mieszkanie składało się z jednej izby. Te lokale były najbardziej zagęszczone i można domniemywać, że – podobnie jak dwuizbowe – najsłabiej wyposażone w urządzenia sanitarne. Niewiele było mieszkań składających się z 6 i 7 izb (tab. 12).

²² W latach 1954–1959 przyłączono do Bydgoszczy wsie: Opławiec, Prądy, Smukała Górna, Smukała Sanatorium, Bartodzieje Małe, Emilianowo, Kobylebłota, Żółwin, Osowa Góra, Jachcice, Janowo. Porównaj: Mariusz Gajewski, *Zmiany administracyjne miast i osiedli 1918–1963*, GUS 1964, s. 20.

Tabela 12. Mieszkania w Bydgoszczy w 1960 r. według liczby izb i zagęszczenia

Mieszkania o liczbie izb	W liczbach bezwzględnych				Struktura w %		
	miesz- kania	izby	ludność	osób na 1 izbę	miesz- kania	izby	ludność
jednej	5212	5212	13555	2,60	10,2	3,7	6,0
dwóch	16944	33888	59553	1,75	33,1	23,8	26,5
trzech	18018	54054	81142	1,50	35,2	38,0	36,0
czterech	7709	30836	44838	1,45	15,1	21,7	19,9
pięciu	2126	10630	15392	1,45	4,2	7,5	6,8
sześciu	735	4410	6387	1,45	1,4	3,1	2,8
7 i więcej	397	3063	4568	1,49	0,8	2,2	2,0
razem	51141	142093	225435	1,59	100	100	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Mieszkania. Budynki. Województwo bydgoskie*, NSP 1960, GUS 1965.

Przeciętnie jedno mieszkanie składało się z 2,78 izb i przebywało w nim 4,41 osób, przy czym w mieszkaniach trzyizbowych 4,50; w czteroizbowych 5,82; w pięcioizbowych 7,21; w sześcioizbowych 8,69; w siedmioizbowych 11,5 osób. Z pewnością w mieszkaniach o największej liczbie izb mieszkały dwie, a nawet trzy rodziny. W tym zakresie sytuacja była podobna jak w 1950 r. Ponieważ przyrost zasobów mieszkaniowych nie nadążał za wzrostem liczby ludności, zaludnienie mieszkań w 1960 r. było większe niż 10 lat wcześniej. Zakładając, że znośne warunki mieszkaniowe są wtedy, gdy na jedną izbę przypada jedna osoba, to niedobór izb mieszkalnych w Bydgoszczy²³ wynosił w 1960 r. około 83 tysiące.

Zakończenie

Dane statystyczne oddają tylko niewielką część życia społeczno-zawodowego z wczesnych lat PRL. Nie zważając na pewne dolegliwości ówczesnego ustroju, życie prywatne toczyło się normalnie. Było ono okraszane przez państwo koniecznością uczestnictwa w obchodach pierwszomajowych i innych świętach typu państwowego, lokalnego. Z pewnością można stwierdzić, że mimo niskich wynagrodzeń w 1960 r. mieszkańcom żyło się znacznie lepiej i swobodniej niż w początkowych latach 50. Należy przypomnieć, że w latach 50., po częściowej odbudowie kraju po zniszczeniach spowodowanych wojną, przystąpiono do budowy wielu

²³ J. Kujawa, *Przerzeź miasta w gospodarce socjalistycznej: industrializacja i budownictwo mieszkaniowe w latach 1950–1980 w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku*, Poznań 2020.

nowych zakładów przemysłowych, takich jak: huty w Krakowie, Warszawie, zakłady petrochemiczne w Płocku, kopalnia siarki w Tarnobrzegu, kopalnie węgla kamiennego w Rybniku i elektrownia, kopalnia węgla brunatnego w Tarnowie, Koninie oraz elektrownia, kopalnie i huty miedzi w Głogowie, Legnicy i wiele innych. Wymagały one wielkich nakładów inwestycyjnych wypracowywanych przez społeczeństwo. To właśnie kosztem bieżących wydatków społecznych państwo inwestowało. Dlatego poprawa warunków życia ludności dokonywała się powoli. Do tego dochodziło duże obciążenie osób pracujących dziećmi. W latach 1950–1959 notowano w kraju, w tym i w Bydgoszczy, najwyższy przyrost naturalny ludności. Duża liczba rodzonych dzieci wymagała nie tylko opieki, ale ponoszenia wydatków związanych z wychowaniem i edukacją. Ponadto obniżała aktywność zawodową mieszkańców, a zatem i dochody rodzin.

Wnioski:

- W wyniku dokonujących się przemian demograficznych społeczeństwo Bydgoszczy w 1960 r. było nieco młodsze niż w 1950 r. Nastąpił zwłaszcza wzrost udziału dzieci w wieku 0–14 lat w ogólnej liczbie mieszkańców (z 26,1% do 30,8%) przy minimalnym wzroście (z 8,7 do 9,9%) udziału osób w wieku 60+.
- Przy niewielkim wzroście aktywności zawodowej kobiet nastąpił pewien spadek aktywności mężczyzn.
- Najważniejszym działem gospodarki narodowej zapewniającym pracę i źródło utrzymania był przemysł.
- Ze względu na to, że osoby pracujące w służbie zdrowia, oświacie, handlu miały na utrzymaniu mniej dzieci można domniemywać, iż warunki bytu ich rodzin były lepsze niż pozostałych.
- Warunki sanitarne ludności uległy pewnej poprawie przy jednoczesnym wzroście zagęszczenia izb mieszkalnych.
- Pomimo przyrostu liczby mieszkań i izb rozwój budownictwa mieszkalnego nie nadązał za przyrostem rzeczywistym ludności w mieście.

Bibliografia

- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, PWN, Warszawa 2009, s. 121–164.
- Bulska B.M., *Zagadnienia regionalne i lokalne w spisach powszechnych ludności*, [w:] Strzelecki Z., Toczyński T. (red.), *Spisy ludności Rzeczypospolitej Polskiej 1921–2002. Polskie Towarzystwo Demograficzne*, GUS, s. 743–762, 755, 756–757, 759.
- Dłuska T., Kozłowski Cz., *Publikacje z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego 1950*, „Wiadomości Statystyczne”, zeszyt 2 (17), 1959, s. 23–26.

- Gajewski M., *Zmiany administracyjne miast i osiedli 1918–1963*, Warszawa 1964, s. 20.
- Kaliński J., *Bitwa o handel 1947–1949*, Warszawa 1970.
- Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.
- Kocowski T., *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, Wrocław 1982.
- Kujawa J., *Przestrzeń miasta w gospodarce socjalistycznej: industrializacja i budownictwo mieszkaniowe w latach 1950–1980 w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku*, Poznań 2020.
- Ludność. Dodatkowe informacje dla powiatu Bydgoszcz*, GUS, 1965.
- Ludność. Gospodarstwa domowe. Część II A, Województwo bydgoskie*, NSP 1960, GUS 1965.
- Ławniczak R., *Rocznica wejścia Armii Czerwonej do Bydgoszczy w styczniu 1945 na łamach „Gazety Pomorskiej” (1949–1990)*, „Kronika Bydgoska”, t. 40/2019, s. 233–246.
- Marian K., *Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1972.
- Nowicki J., *Paradoksy pełnego zatrudnienia w Polsce*, Warszawa 1999.
- Olech A., *Przemiany ludnościowe na terenie Szwedzkiej w latach 1874–1914. Analiza demograficzna na podstawie ksiąg zgonów*, „Kronika Bydgoska”, t. 42/2021, s. 167–188.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Warszawa 2003.
- Szczepański J., *Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysłowienia*, Warszawa 1973.
- Wallis A., *Atrakcyjność miast w opinii studentów*, Warszawa 1965.